# IV Sobota okresu zwykłego

**Tekst Ewangelii (*Mk* 6,30-34):** Wtedy Apostołowie zebrali się u Jezusa i opowiedzieli Mu wszystko, co zdziałali i czego nauczali. A On rzekł do nich: «Pójdźcie wy sami osobno na miejsce pustynne i wypocznijcie nieco!». Tak wielu bowiem przychodziło i odchodziło, że nawet na posiłek nie mieli czasu. Odpłynęli więc łodzią na miejsce pustynne, osobno. Lecz widziano ich odpływających. Wielu zauważyło to i zbiegli się tam pieszo ze wszystkich miast, a nawet ich uprzedzili. Gdy Jezus wysiadł, ujrzał wielki tłum. Zlitował się nad nimi, byli bowiem jak owce nie mające pasterza. I zaczął ich nauczać.

***«Pójd?cie wy sami osobno na miejsce pustynne i wypocznijcie nieco! Tak wielu bowiem przychodzi?o i odchodzi?o, ?e nawet na posi?ek nie mieli czasu»***

Rev. D. David COMPTE i Verdaguer
*(Manlleu, Barcelona, Hiszpania)*

Dzisiaj, Ewangelia przedstawia nam sytuację, potrzebę i paradoks, bardzo aktualne w naszych czasach.

Sytuacja. Apostołowie są „zestresowani”: «Tak wielu bowiem przychodziło i odchodziło, że nawet na posiłek nie mieli czasu» (Mk 6,31). Często my sami znajdujemy się w kołowrocie zajęć. Praca pochłania więszą część naszej energii; rodzina, gdzie każdy oczekuje naszej uwagi i miłości; inne zobowiązania, które przynoszą dobro nam samym oraz innym ludziom… Czy naprawdę chcieć to móc? Być może rozsądniej byłoby przyznać, że nie jesteśmy w stanie podołać wszystkiemu, na co mamy ochotę.

Potrzeba. Nasze ciało, umysł i serce domagają się swojego prawa: odpoczynku. W powyższym fragmencie, znajdujemy podręcznik na temat wypoczynku, tak często ignorowany. Szczególne miejsce zajmuje w nim komunikacja. Apostołowie «opowiedzieli Mu wszystko, co zdziałali» (Mk 6,30). Dialog z Bogiem, wypływający z głębi serca. Ku naszemu zaskoczeniu, spotykamy tam oczekującego nas Boga. Boga, który pragnie spotkać się z nami w naszym zmęczeniu.

Jezus mówi do nich: «Pójdźcie wy sami osobno na miejsce pustynne i wypocznijcie nieco!» (Mk 6,31). W planie Bożym jest miejsce na wypoczynek! Co więcej, całe nasze istnienie, z jego ciężarem, powinno odpocząć w Bogu. Odkrył to niespokojny św. Augustyn: «Stworzyłeś nas bowiem jako skierowanych ku Tobie. I niespokojne jest serce nasze, dopóki w Tobie nie spocznie». Opoczynek w Bogu jest kreatywny; nie „znieczulający”: spotkanie z Jego miłością porządkuje nasze serce i myśli.

Paradoks. Scena opisana w Ewangelii nie ma „szczęśliwego” zakończenia: uczniowie Jezusa nie mogą

odpocząć. Plan Jezusa nie powiódł się: ponownie zostali otoczeni przez ludzi. Nie mogli się „oderwać”. My też często nie możemy uwolnić się o naszych obowiązków (dzieci, małżonka, pracy…): zakrawałoby to na zdradę nas samych! W tych sytuacjach należy spotkać się z Bogiem. Jeżeli porozmawiamy z Bogiem, jeśli nasze serce odpocznie w Nim, zrelatywizujemy bezsensowne napięcia… i rzeczywistość —pozbawiona urojeń— lepiej ukaże nam znaki obecności Boga. W Nim, w tej rzeczywistości, mamy odpocząć…

## *My?li na dzisiejsz? Ewangeli?*

- «Jeśli nie jest z Bogiem lub dla Boga, nie ma odpoczynku, który nie męczy» (Święta Teresa z Avila)
- «Boski odpoczynek siódmego dnia nie odnosi się do nieaktywnego Boga, ale raczej podkreśla pełnię dokonanej kreacji, kierując ku niej “kontemplacyjne” spojrzenie, które już nie dąży do nowych dzieł, ale raczej do cieszenia się pięknem tego, co zostało osiągnięte» (św. Jan Paweł II)
- «Działanie Boga jest wzorem działania ludzkiego. Jeśli Bóg ‘odpoczął i wytchnął’ w siódmym dniu (Wj 31,17), człowiek również powinien ‘zaprzestać pracy’ i pozwolić innym - zwłaszcza ubogim - ‘odetchnąć’ (Wj 23,12). Szabat nakazuje przerwać codzienne prace i pozwala odpocząć. Jest dniem sprzeciwienia się niewolnictwu pracy i ubóstwieniu pieniądza» (Katechizm Kościoła Katolickiego, nr 2.172)